

# Anna Milewska-Młynik

---

## Syberyjskie obrazy Aleksandra Sochaczewskiego : prawdy i fikcje

---

Niepodległość i Pamięć 21/1-2 (45-46), 73-94

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Anna Milewska-Młynik**

Warszawa

## **Syberyjskie obrazy Aleksandra Sochaczewskiego – prawdy i fikcje**

### **Słowa kluczowe**

A. Sochaczewski, Syberia, polscy zesłańcy w Ussulu, malarstwo

### **Streszczenie**

Aleksandra Sochaczewskiego (1843–1923) nazywano malarzem syberyjskiej katorgi, ale jego prace ukazują tylko wybrane aspekty zesłańczej rzeczywistości. Przedmiotem analizy są tu osoby sportretowane na obrazach artysty, eksponowanych w Muzeum X Pawilonu w Cytadeli Warszawskiej, a kluczem do ich identyfikowania – opisy dzieł w katalogach poświęconych jego twórczości.

Aleksandra Sochaczewskiego<sup>1</sup> nazywano w kraju malarzem syberyjskiej katorgi. Dla ludzi, którzy znali zesłanie tylko z opowiadań, jego dzieła były świadectwem okrutnych doświadczeń najlepszych synów ojczyzny. W okresie międzywojennym Artur Zabęski pisał, że obrazy malarza „są dokumentem odtworzonym z dokładnością niemal fotograficzną, na podstawie własnych przeżyć. Słusznie więc jego twórczość nazywano pamiętnikiem syberyjskim na płótnie”. Zdaniem Zabęskiego, ukazana przez artystę „panorama Golgoty XIX wieku będzie na długie lata dowodem barbarzyństwa moskiewskiego dając najdokładniejsze wyobrażenie o cierpieniach, jakie znosili Polacy na katordze”<sup>2</sup>.

Mimo niezaprzeczalnych walorów dokumentacyjnych prac Sochaczewskiego, trzeba pamiętać, że ukazują one jedynie wybrane, najbardziej tragiczne aspekty zesłańczej rzeczywistości, nie zawsze potwierdzone w materiałach źródłowych. Nie są też wiernym odzwierciedleniem losów represjonowanych. Znamiennym przykładem jest jego fundamentalne dzieło „Pożegnanie Europy”. Artysta ukazał na nim syntetyczny obraz zbiorowości ludzi wędrujących na syberyjskie zesłanie. Scena przedstawia skazańców, którzy w różnym czasie dotarli do obelisku we wsi Rieszoty, symbolicznie oznaczającego granicę między Europą i Azją. Sochaczewski nazwał go „kamiennym grobem nadziei”. Według Jarosława Michalaka „w poetyckich wizjach romantyków przekroczenie tej granicy wyobrażano sobie jako zstąpienie do piekieł, porównywano do śmierci”<sup>3</sup>. Podobnie sądzono i później. Dzieło Sochaczewskiego ma oddawać łączącą wszystkich zesłańców rozpacz. Jego przesłanie ujawnił autor w katalogu wystawy „Sybir”, pisząc:

---

<sup>1</sup> Aleksander Sochaczewski, właśc. Sonder Lejb (1843–1923), malarz. Student Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Przedstawiciel akademickiego nurtu malarstwa realistycznego. Za działalność spiskową skazany na 22 lata pracy w kopalniach Syberii Wschodniej. Przebywał w Usolu, a po uwolnieniu z katorgi – w Irkucku, osadzie Ajok, po powrocie z zesłania (1884) mieszkał we Lwowie, Türnitz (Austria), Monachium (gdzie powstał zasadniczy trzon jego kolekcji obrazów o tematyce syberyjskiej), w Brukseli i Wiedniu.

<sup>2</sup> A. Zabęski, *Panorama syberyjska we Lwowie*, „Sybirak” 1936, nr 2 (10), s. 10.

<sup>3</sup> J. Michalak, *Pożegnania przy „słupie grobowym nadziei”*. *Granica uralaska w pamiętnikach Sybiraków*, [w:] *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, red. A. Kuczyński, Wrocław 1998, s. 102.

Oto przedmiot mego obrazu; starałem się przedstawić rozmaite typy wygnańców w tej strasznej chwili. Są to skazańcy polityczni i zwykli zbrodniarze, starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, różni wiekiem, pochodzeniem, stanowiskiem społecznym, lecz złączeni przez ten sam ucisk moralny<sup>4</sup>.

W katalogu opracowanym przez Helenę Boczek i Beatę Meller<sup>5</sup> zawarte są opisy stu dwudziestu czterech dzieł artysty. Większość szkiców i kartonów pochodzi z okresu, gdy przebywał w Monachium. W pierwszej połowie 1897 roku Sochaczewski namalował kilka płócien, których tematem były „Ucieczki z Syberii”. W latach 1898–1899 powstał kolejny cykl, dokumentujący najokrutniejsze sceny z życia zesłańców.

Początkowo dzieła przechowywano w pałacu Łozińskich, a po śmierci Sochaczewskiego – w Muzeum Narodowym im. Jana III Sobieskiego we Lwowie.

W 1956 roku minister kultury USRR Rotisław Babijczuk przekazał kolekcję Muzeum Historycznemu Miasta Stołecznego Warszawy, w 1963 roku trafiła ona do Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Sto lat wcześniej Sochaczewski stanął tam przed sądem wojennym i został skazany na karę śmierci, zamienioną przez Wielkiego Księcia Konstantego na pracę w kopalniach Syberii Wschodniej.

Obecnie na stałej ekspozycji w Muzeum X Pawilonu znajduje się sto dwadzieścia płócien Sochaczewskiego, zaś cztery obrazy pozostały w zbiorach Muzeum Historycznego. Nie są to jednak wszystkie prace z kolekcji syberyjskiej tego artysty. W zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie znajduje się rysunek przedstawiający portret Jakuba Gieysztora. W zespole obrazów, przekazanych Polsce w 1956 roku przez Ministerstwo Kultury ZSRR brakowało portretu Edmunda Weryhy<sup>6</sup>. Porównanie pozycji zawartych w katalogu „Sybir” z 1900

---

<sup>4</sup> *Sybir, Wystawa obrazów Aleksandra Sochaczewskiego*, Kraków MCM, s. 9, 10.

<sup>5</sup> H. Boczek, B. Meller, *Aleksander Sochaczewski malarz syberyjskiej katorgi*, Warszawa 1993.

<sup>6</sup> Edmund Weryho nie był wymieniony przez pamiętnikarzy przybywających w Usolu, nie figuruje też w bazie danych Instytutu Historii PAN. Według dokumentów karę odbywał w Nerczyńsku i w Kandai za Bajkałem, później przeniósł się do Irkucka. Nie jest pewne, czy Aleksander Sochaczewski namalował portret

roku ze stanem obecnym pozwoliło H. Boczek i B. Meller ustalić, że cztery obrazy zaginęły w latach 1900–1914. Są to prace: „Brodiaga”, „Studia: a) Kobieta z taczka, b) Mężczyzna”, „Studium: Czerkies” oraz „Ofiara losu”. Płótno „Śmierć dr Maya” eksponowano po raz ostatni podczas VII Zjazdu Sybiraków we Lwowie w czerwcu 1936 roku. Jego dalsze losy nie są znane. Pewna ilość prac musiała pozostać na Zachodzie. Pojawiły się one na aukcjach organizowanych w Brukseli, Monachium i w Londynie.

Większość obrazów z syberyjskiej kolekcji Sochaczewskiego przedstawia osoby przebywające w Usolu. Według pierwotnego zamysłu władz carskich miały tam odbywać karę ciężkich robót. Przybyli tam katorżnicy razem z towarzyszącymi im dobrowolnie na wygnaniu żonami i dziećmi, a także schorowani bezzenni. W praktyce Usole stało się miejscem pobytu uprzywilejowanych, zamożnych, wywodzących się ze szlachty, choć zdarzały się wyjątki<sup>7</sup>.

Dokładna liczba zesłańców nie jest znana. W relacjach pamiętnikarzy spotykamy na ten temat spore rozbieżności. Prawdopodobnie w Usolu przebywało ogółem, w różnych okresach, od 150 do 200 zesłańców politycznych skazanych na ciężkie roboty, w tym cztery kobiety: Józefa Gudzińska, siostry Barbara i Emilia Guzowskie, Helena Kirkorowa. Studia, szkice, sceny z życia zesłańców i portrety przedstawiają łącznie ponad czterdziestu Polaków, których tożsamość udało się ustalić. Większość wymienionych postaci znajduje się na wielkim obrazie, znanym pod różnymi tytułami: „Pożegnanie Europy”, „Na śnieżnej drodze”, „Na granicy Syberii”, „Zesłańcy na granicy Syberii”. Artysta namalował na nim ponad sto osób różnych stanów i narodowości, znanych z kilkudziesięciu szkiców, studiów i portretów, namalowanych w latach 1890–1894. Według katalogu opracowanego przez H. Boczek i B. Meller przedstawiają one następujących zesłańców z Polski:

---

Artemiusza Weryho, znanego w Usolu jako wyznawca towianizmu, czy Edmunda, którego mógł spotkać w Irkucku. W zbiorach Muzeum Wojska Polskiego znajduje się zdjęcie Artemiusza, ponieważ portret namalowany przez Sochaczewskiego zaginął, nie można porównać, czy przedstawiają one tę samą osobę.

<sup>7</sup> Por. W. Śliwowska, *Syberia w życiu i pamięci Gieysztorów – zesłańców postyczniowych*, Warszawa 2000, s. 47.

<b>Osoby zidentyfikowane przebywające w Usolu</b>	<b>Pozycja katalogowa portretu publikacji: <i>Aleksander Sochaczewski...</i></b>
Bnińska Wacława, hrabina	58 <sup>8</sup>
Bniński Roman	56, 58, 61
Czetwertyński Włodzimierz, książę	58
Gieysztor Jakub	17, 24, 58, 60
Głębocki Józef	80
Gudzińska Józefa (Anna) <sup>9</sup>	2, 9, 25, 41, 58, 59, 70, 95, 98?, 99?, 102
Hoffmeister Apolinary, profesor	58
Ilnicki Tomasz	60
Kaczorowski Ignacy, ksiądz	51
Kalinowski Józef	17, 60
Kędrzycki Julian, profesor	7, 29, 58, 87?
Kirkor Helena	94
Łagowska Olga	3, 5, 23, 30, 58
Łagowski Józef, doktor	58
Łozińska (Łożyńska) Konstancja	14, 34, 58
Łoziński (Łożyński) Bolesław	58
Maj (May) Jan lub Józef	51a
Migurski Lucjan, doktor	58
Oskierko Aleksander	7, 58
Oskierko Jadwiga	100 ?
Pyszyński (Peszyński) Jerzy	2, 9, 34, 40, 58, 61, 62
Sochaczewski Aleksander	26, 58, 61 <sup>10</sup>
Świda Bolesław, profesor	33
Trzaskowski Ignacy, doktor	3, 58
Wielhorski Michał	58

<sup>8</sup> Pozycja katalogowa nr 58 w publikacji H. Boczek i B. Meller zawiera rysunki głów zesłańców, sportretowanych w szkicu kompozycyjnym do „Pożegnania Europy”, zamieszczonych w książeczce *Figures d'exiles politiques extraites du tableau d'Aleksandre Sochaczewski*.

<sup>9</sup> Umieszczone w nawiasach imiona i nazwiska pochodzą z katalogu *Aleksander Sochaczewski malarz syberyjskiej katoggi*.

Wielhorski Mieczysław, hrabia	7, 58
Zienkowiec Feliks	58

**Brak potwierdzenia w źródłach, że  
byli w Usolu**

Szukszta Adolf <sup>11</sup>	58
------------------------------	----

Weryho (Weryha) Edmund	obraz niezwrócony ze Lwowa
------------------------	----------------------------

**Księża, którzy bywali w Usolu**

Kamiński	109
Kulczycki (Inocenty?)	43, 46
Szwernicki Krzysztof	65

**Osoby, które nie były w Usolu**

Czekanowski Aleksander, dr prof.	58
Eichmiller Ignacy	45, 58
Frankowski Jan	8, 37, 40, 58
Godlewski Lucjan, ksiądz	60
Gołuchowski (?)	88
Kamelski (Hamelski)?, red.	60
Nowakowski Karol	36, 58, 75, 76, 111
Szwarce Bronisław	72

Przedmiotem analizy są osoby sportretowane na obrazach zgromadzonych w kolekcji, a kluczem do ich identyfikacji – opisy dzieł zawarte

---

<sup>10</sup> Sochaczewski namalował też cztery autoportrety. Trzy z nich zaginęły, czwarty znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

<sup>11</sup> W bazie danych Instytutu Historii PAN figuruje Adolf Szukszta, o którym nie ma żadnych dodatkowych informacji. B. Pokorska, na podstawie notki sporządzonej przez Sochaczewskiego opracowała niepełny biogram zesłańca. Napisała, że „Szukszta (imię nieznanne) razem z Sochaczewskim szedł na wygnanie. Odnaczał się skromnością i dobrocią. W czasie podróży opiekował się Sochaczewskim, oddawał mu rozmaite przysługi i ratował życie. Po odbyciu kary powrócił do Polski, ożenił się i żył w odosobnieniu”. Według H. Boczek i B. Meller, trafił na Syberię za udział w Powstaniu Styczniowym. Już na zesłaniu drogi Szukszty i Sochaczewskiego rozeszły się.

w katalogach: Heleny Boczek i Beaty Meller, *Aleksander Sochaczewski. Malarz syberyjskiej katorgi*, Warszawa 1993; *Sybir. Wystawa obrazów Aleksandra Sochaczewskiego*, Kraków 1900 oraz w *Przewodniku po wystawie roku 1863*, Lwów 1913. Kolejnym ważnym źródłem są noty biograficzne zesłańców, których wizerunki znajdują się na obrazie „Pożegnanie Europy”, opracowane przez Barbarę Pokorską. Na szczególną uwagę zasługuje niewielka książeczka *Figures d'exiles politiques extraites du tableau d'Alexandre Sochaczewski. Les Exiles a la Frontiere de Sibirie*, Bruxelles 1897. Artysta zamieścił w niej krótkie charakterystyki trzydziestu osób sportretowanych w szkicu kompozycyjnym do „Pożegnania Europy”. Sporządzone przez niego notki są w przypadku kilku zesłańców jedynymi informacjami, jakie mamy na ich temat.

**Podstawą weryfikowania i uzupełniania danych katalogowych były rejestry Polaków przebywających w Usolu, zawarte w opracowaniach:**

- Jakub Gieysztor, *Towarzysze wygnania 1863–1873, jak i ludzie z którymi bliższe listowne miałem stosunki*, [w:] Wiktoria Śliwowska, *Syberia w życiu i pamięci Gieysztorów – zesłańców postyczniowych*, Warszawa 2000, s. 131–383 (dalej: Gieysztor);
- *Spis Polaków będących w Usolu w ciężkich robotach od 17 kwietnia 1866 do września 1868 roku*, ułożył Agaton Giller. Nadbitka z „Tygodnika Wielkopolskiego”, Poznań 1872 nr 8, s. 159–185 (dalej: Giller);
- *Spis Polaków i Polek skazanych do ciężkich robót za udział w powstaniu narodowym 1863/4 roku, a przysłanych z granic dawnej Polski dla wymiaru kar na Syberię do irkuckiej warzelni soli, zwanej przez skrócenie Usolem*, [w:] Wacława Lasocki, *Wspomnienia z mojego życia*, tom drugi, Kraków 1934, s. 308–356 (dalej: Lasocki);
- *Baza danych zesłańców syberyjskich przebywających na katordze w Usolu lub przeniesionych w trakcie odbywania wyroku z innych miejsc do Usola*, Instytut Historyczny PAN, Warszawa (dalej: baza danych).

Fotografie i noty biograficzne niektórych osób sportretowanych przez Sochaczewskiego zawiera katalog: *Powstanie styczniowe i zesłańcy syberyjscy*, cz. II, oprac. Elżbieta Kamińska, Warszawa 2005.



Do uściślenia informacji o przedstawionych na obrazach postaciach posłużyły kronikarskie zapisy Włodzimierza Czetwertyńskiego, Wandalina Czernika, Augusta Iwańskiego, Michała Janika, Józefa Kalinowskiego, Wacława Lasockiego i Feliksa Zienkowicza<sup>12</sup>.

### **Postacie z portretów Sochaczewskiego**

Dzieła Sochaczewskiego, poświęcone tematyce syberyjskiej, powstały po jego powrocie z zesłania. Zawarte w nich treści niezbicie dowodzą, że mimo upływu lat nie potrafił uwolnić się od emocjonalnego przeżywania przeszłości. Aleksander zwierzał się przyjaciołom, że ciągnąca się latami beznadziejna samotność, bezradność wobec zła i przemocy, i związany z tym nieustępliwy strach, uczyniły w jego psychice nieobliczalne spustoszenia<sup>13</sup>. Ogarnięty obsesją artysta zapewne nie potrafił podejmować w swojej sztuce tematów obojętnych. Dlatego jego dzieła nacechowane były cierpieniem, którego źródłem były syberyjskie doświadczenia.

### **Prawdy i fikcje w wizerunkach przedstawianych przez Sochaczewskiego**

Postać Józefa Kalinowskiego, który po powrocie do kraju przybrał zakonne imię Rafała, umieścił Sochaczewski tylko w studium „Trzech towarzyszy udających się do katorżniczej roboty” i na płótnie, noszącym tytuł „Jutrznia” („Poranek w kopalni”). Według opisu Sochaczewskiego przedstawia Polaków, idących pod eskortą do waznelni soli:

Skazanych, z narzędziami w ręku, prowadzą ku domowi po drugiej stronie rzeki, wpadającej do Angary. Tam czeka ich ciężka praca. Pomiędzy żołnierzami eskorty,

---

<sup>12</sup> W. Czetwertyński, *Na wozie i pod wozem*, Poznań 1939; W. Czernik, *Pamiętnik weterana z 1864 r.*, Wilno 1914, A. Iwański, *Pamiętniki z lat 1832–1876*, Warszawa 1928; M. Janik, *Wołyniacy na Syberii*, „Rocznik Wołyński”, t. II, Równe 1931; Św. Rafał Kalinowski, *Kartki z księgi mojego życia*, Kraków 2007; W. Lasocki, *Wspomnienia z mego życia*, t. II „Na Syberii”, Kraków 1937; B. Jędrzychowska, *Wszystkim obcy i cudzy. Feliks Zienkowicz i jego listy z Syberii 1864-1881*, Wrocław 2005.

<sup>13</sup> H. Boczek, B. Meller, op. cit., s. 28.



Aleksander Sochaczewski, *Towarzysz z katorgi i konwojujący kozak*,  
ol., pł., 51x41 cm, niesygn., niedat., dep. MN 42



pierwszy, także skazaniec, jest dla nich wyjątkowo względny. Skazaniec polityczny, postępujący za nim, Kalinowski, inżynier, odzyskawszy wolność, został księdzem [...]. Ten za nim, to Hamelski, redaktor dziennika w Warszawie. Nie zobaczył on już nigdy swej ojczyzny, gdyż spoczął w mogile na wygnaniu. Dalej Jakób Giejsztor [...] i starzec Ilnicki, zmarły również na wygnaniu.

*W Przewodniku po wystawie roku 1863* dodał, że w głębi pokazany jest ks. Godlewski.



A. Sochaczewski, *Pożegnanie Europy*, ol. pł., 320x738 cm, sygn.  
Alex. Sochaczewski, 1894, dep. MN 54

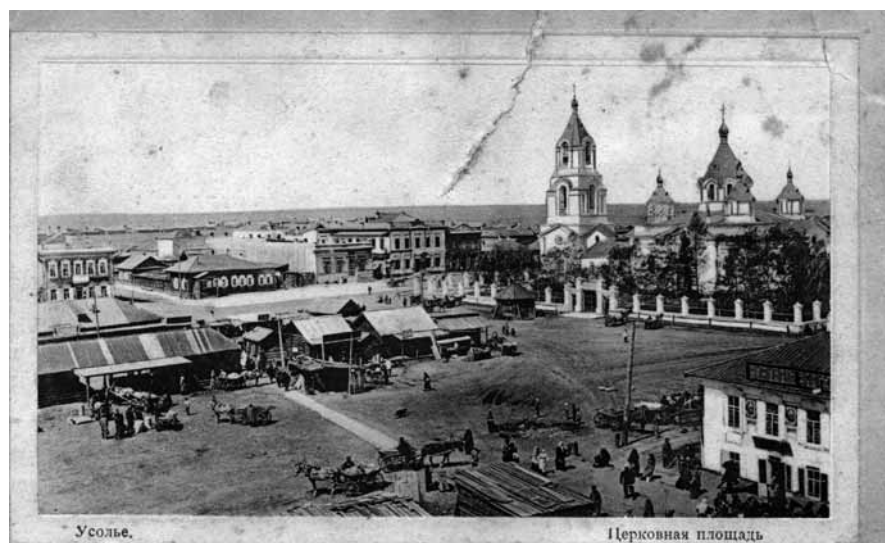
Według Sochaczewskiego, wszystkie postacie są autentyczne<sup>14</sup> – to prawda, tyle, że przedstawiona sytuacja jest fikcyjna.

Z noty informacyjnej, sporządzonej przez H. Boczek i B. Meller, dowiadujemy się, że osobą, zwaną przez Sochaczewskiego redaktorem Hamelskim (Kamelskim) był w rzeczywistości Franciszek Godlewski. Na przełomie 1861 i 1862 roku wydawał on nielegalną „Pobudkę”,

<sup>14</sup> *Sybir. Wystawa obrazów Aleksandra Sochaczewskiego*, Kraków MCM, s. 9.



A. Sochaczewski, Szkic kompozycyjny do *Pożegnania Europy*, rys. węglem, papier, 52x92 cm, w prawym dolnym rogu sygnatura Al. Sochaczewski, nedat., Muzeum Historyczne m. st. Warszawy



Plac cerkiewny w Usole, pocztówka, XIX wiek (przy placu tym wykupił Sochaczewski działkę z domkiem i ogródkiem warzywnym)

której egzemplarze odnaleziono podczas rewizji w mieszkaniu malarza. Franciszek Godlewski poległ jednak w bitwie pod Rawą już w 1863 roku, w Usolu przebywał natomiast Bronisław Kamelski z guberni warszawskiej, członek powstańczych władz cywilnych, skazany na 8 lat ciężkich robót w twierdzach. W 1867 roku przeniesiono go z gorzelnii w Aleksandrowsku do Usola<sup>15</sup>. W tym czasie namalowana przez Sochaczewskiego scena nie mogła już mieć miejsca. Według W. Śliwowskiej, od końca 1866 roku polskich katorżników zatrudniano jedynie przy kopaniu ziemi pod warzywa i ich pieleniu, gradzeniu plotów z żerdzi wyrąbanych w lesie, układaniu stogów siana<sup>16</sup>.

Z kolei ksiądz Lucjan Godlewski, zesłany na katorgę do guberni irkuckiej za udzielanie pomocy powstańcom w okresie Wiosny Ludów, został amnestionowany w 1857 roku. Jest więc oczywiste, że nie mógł być sportretowany razem z pozostałymi, gdyż wcześniej uwolniono go z katorgi. Wiadomo natomiast, że Gieysztor i Kalinowski rzeczywiście pracowali w warzelnii soli. Co robił Tomasz Ilnicki, nie zostało do końca wyjaśnione. Według Gieyszтора i Gillera „zajmował się nieco handlem”, jednak wcześniej mógł wykonywać roboty katorżnicze.

Do osób, których tożsamość nie jest oczywista, należy postać z obrazu zatytułowanego „Śmierć dra Maya”. W *Przewodniku po wystawie roku 1863* Sochaczewski opisał tę scenę następująco: „Lekarz z zarodkami choroby płucnej wysłany na Syberię, leży na łożu śmiertelnym. Nad nim ks. Kaczorowski, również wygnaniec, w kajdanach, wyglądających spod komży, odmawia modlitwę za konających”<sup>17</sup>.

W bazie danych figuruje Maj Józef vel Jan ur. w 1819 roku, ze Lwowa, doktor medycyny. W zapiskach Gieyszтора zawarta jest krótka informacja: „Maj Jan: z kr[aju]; zm.[arł] w Usolu przez żonę; żona wariatka”. W uzupełnieniu tej notki, sporządzonym na podstawie kartotek z Instytutu Historii PAN, czytamy: „Wysłany za udział w pows. z Żytomierza (Lasocki) do Usola na c. r.; pracował jako stolarz. Zapewne identyczny z Józefem Majem, który – wg dokumentów urzędowo-

---

<sup>15</sup> Biogram [w:] Śliwowska, *Syberia w życiu i pamięci Gieysztorów...*, s. 219.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 49.

<sup>17</sup> *Przewodnik po wystawie roku 1863*, we Lwowie 1913, s. 66.

wych – wraz z żoną Seweryną [został zesłany] do Irkucka na katorgę 24 XII [1864]; zm. 24 VII 1867 w szpitalu w Usolu na gruźlicę”<sup>18</sup>.

Relacja Lasockiego nie potwierdza tych informacji. We wspomnieniach napisał: „Przybywszy do Usola [2/14 X 1865], zastaliśmy już na cmentarzu miejscowym duży drewniany krzyż na grobie stolarza Maja [a nie „pracującego jako stolarz” – AMM], wysłanego do ciężkich robót z Żytomierza”<sup>19</sup>. W „Spisie Polaków będących w Usolu od 17 kwietnia 1866 do września 1868 roku”, sporządzonym przez Gillera, Maj nie figuruje, co potwierdza fakt, że zmarł wcześniej. W wykazie nie ma też księdza Kaczorowskiego, który został przeniesiony do Tunki.

Trzeba dodać, że Lasocki, będąc lekarzem, sporządził rejestr zesłańców zajmujących się tą samą co on profesją. Jego lista obejmuje siedemnaście osób. Doktora Maja wśród nich nie ma. Określenie tożsamości postaci z obrazu Sochaczewskiego wymaga więc bardziej szczegółowych badań.

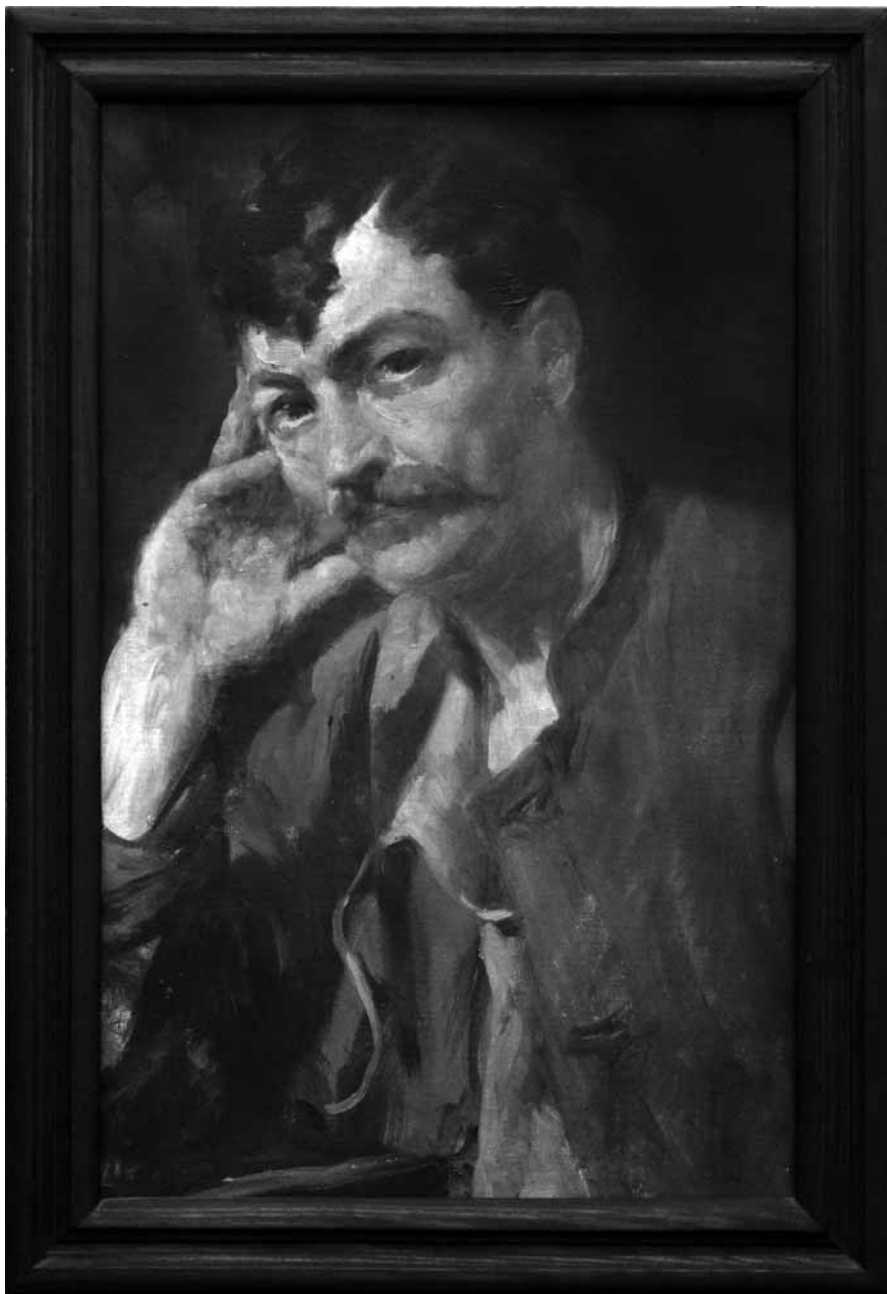
Postacią okrytą chwałą jest Karol Nowakowski, brat kapucyna Wacława Nowakowskiego. Podobnie jak Sochaczewski był on malarzem, studentem szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, uczestnikiem manifestacji w Warszawie w 1861 roku. Na Syberii planował ponoć powstanie zbrojne, za co został aresztowany. W czasie drogi na zesłanie Nowakowscy spotkali się i zamienili personaliami. Wacław, będąc silniejszego zdrowia, wziął na siebie wyrok katorżniczych robót brata i skierowany został do Usola. Karola, jako „osobę duchowną” wysłano do Tunki. Gdy mistyfikacja wyszła na jaw, przewieziono go do Irkucka, gdzie zmarł. Sochaczewski sporządził jego cztery wizerunki, przedstawiając wyimaginowane sceny z jego życia.

Jedną w wybitniejszych postaci na obrazach artysty jest bez wątpienia geolog Aleksander Czekanowski, rodem z Krzemieńca. Przed wybuchem Powstania Styczniowego w jego mieszkaniu zbierała się spiskująca młodzież. Aresztowany w roku 1863, po krótkim pobycie w więzieniu, został wysłany na Syberię. Choć droga, jaką musiał przebyć była bardzo trudna, a on sam ciężko chorował, w czasie przemarszu gromadził okazy minerałów. Początkowo przebywał w małych osadach – Siwakowej, Darasuniu i Paduniu, gdzie mimo katorżniczej

---

<sup>18</sup> W. Śliwowska, op. cit., 255.

<sup>19</sup> W. Lasocki, *Wspomnienia z mego życia*, t. II *Na Syberii*, Kraków 1937, s. 212.



A. Sochaczewski, *Karol Nowakowski*, ol. pł., 60 x 40 cm, niesygn.,  
niedat. dep. MN 39



pracy, prowadził obserwacje meteorologiczne. W 1866 roku przeniósł się do Irkucka. Nawiązał tam współpracę z oddziałem Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego i zajął się badaniem geologii okolic Bajkału. Rezultaty swoich prac opisał w cennej książce *Geologiczeskije issledowanija w Irkutojskoj oblasti*, za którą otrzymał złoty medal. Z polecenia Towarzystwa brał udział w kilku wyprawach na północ, docierając do Oceanu Lodowatego. Oprócz badań geologicznych, prowadził obserwacje meteorologiczne, zbierał okazy botaniczne i entomologiczne, opisywał kulturę ludów tubylczych. Doceniając jego naukowe osiągnięcia, Towarzystwo dopomogło mu w przeniesieniu się do Petersburga. Mimo powszechnego uznania i perspektyw prowadzenia ciekawych badań, popełnił samobójstwo. Inny wybitny badacz Syberii, Benedykt Dybowski napisał, że „sława jego imienia opromienia blaskiem męczeńskim cierniową koronę narodu, z łona którego wyszedł”<sup>20</sup>.

### **Godni upamiętnienia, a nie udokumentowani**

Środowisko Polaków przebywających w Usolu najobszerniej scharakteryzowali Wacław Lasocki i Włodzimierz Czetwertyński. W pamiętnikach wymieniali z nazwiska lub szerzej opisywali osoby, które, ich zdaniem, zasługiwały na dobrą opinię lub przynajmniej nie uczyniły nic, co szkodziłoby ich reputacji. W obydwu relacjach wymieniono stu szesnastu Polaków mieszkających w osadzie w latach 1865–1867. Około czterdziestu z nich towarzyszyły żony. Kilka osób dodał do tej listy August Iwański.

Pominięcie we wspomnieniach części współwygnańców z Usola niekoniecznie musiało wiązać się z niską oceną ich moralności czy zachowania. Pamiętnikarze mogli nie spotykać się z nimi, gdyż polskie środowisko dzieliło się na grupy, utrzymujące kontakty z członkami własnych kół towarzyskich i z osobami bywającymi w ich domach. W podobnej sytuacji znajdował się Sochaczewski. Ze względu na trudny charakter nie był lubiany i wiódł samotnicze życie. Nazywano go pogardliwie „Rafaelem usolskim”, „chybionym malarzem”, „dziwa-

---

<sup>20</sup> Za: M. Janik, *Wołyniacy na Syberii*, „Rocznik Wołyński”, t. II, Równe 1931, s. 318.

kiem” i „zarozumialcem”, „niedouczonym artystą”. Julian Kędrzycki, twórca rymowanej *Usoliady* poświęcił mu trzy utwory, w których wyśmiewał jego niepoprawną francuszczyznę, nadmierne ambicje, a nawet ubiór. Z tej przyczyny krąg znajomych Sochaczewskiego był zdecydowanie mniejszy niż Lasockiego, Czetwertyńskiego czy Iwańskiego, zaliczanych do elity polskich zesłańców.

Pierwszy z nich, cieszył się zasłużoną renomą jako lekarz i bibliofil<sup>21</sup>. Wacław Lasocki ukończył studia w Kijowie i przez rok był asystentem w klinice chirurgicznej prof. Ch. Haubenetta. Na żądanie rodziców narzeczonej Marii Mianowskiej, z którą ożenił się w 1861 roku, porzucił pracę i osiadł w Ośnikach, a po roku przeniósł się do Płazowej. Był przeciwny walce zbrojnej, ale w 1863 roku, na zlecenie Komitetu Wołyńskiego podjął się prac organizacyjnych jako naczelnik powiatu żytomierskiego, a następnie udał się do oddziału Rózyckiego. Schwytyany w drodze przez chłopów, został skazany na śmierć, co zamieniono mu na ciężkie roboty. 2 października 1865 roku przybył z żoną do Usola, a w styczniu 1866, na prośbę generała tobołskiego Aleksandra Despot Zenowicza, car wyraził zgodę na uwolnienie go od robót i przeniesienie na osiedlenie. Lasocki kupił tam i odnowił dom. Zastanawiający jest brak portretu Józefa Popowskiego<sup>22</sup>, z którym Sochaczewski zamieszkał w pokoiku przy kaplicy. Po amnestii jego towarzysz wyjechał do Wiednia i został tam członkiem Rady Państwa. W tym właśnie może leżeć przyczyna – być może ze względu na karierę polityczną Popowskiego Sochaczewski nie sporządził jego portretu. Pisał bowiem w katalogu, że data wypadków styczniowych jest jeszcze zbyt świeża i „rany jeszcze się nie zabiłiły, dlatego też nie chce swoim malowaniem zaszkodzić Polakom z Usola”<sup>23</sup>.

Pewną sławą musiał się cieszyć także August Iwański<sup>24</sup>, który niewątpliwie znał Sochaczewskiego, gdyż wspominał o nim w swoim

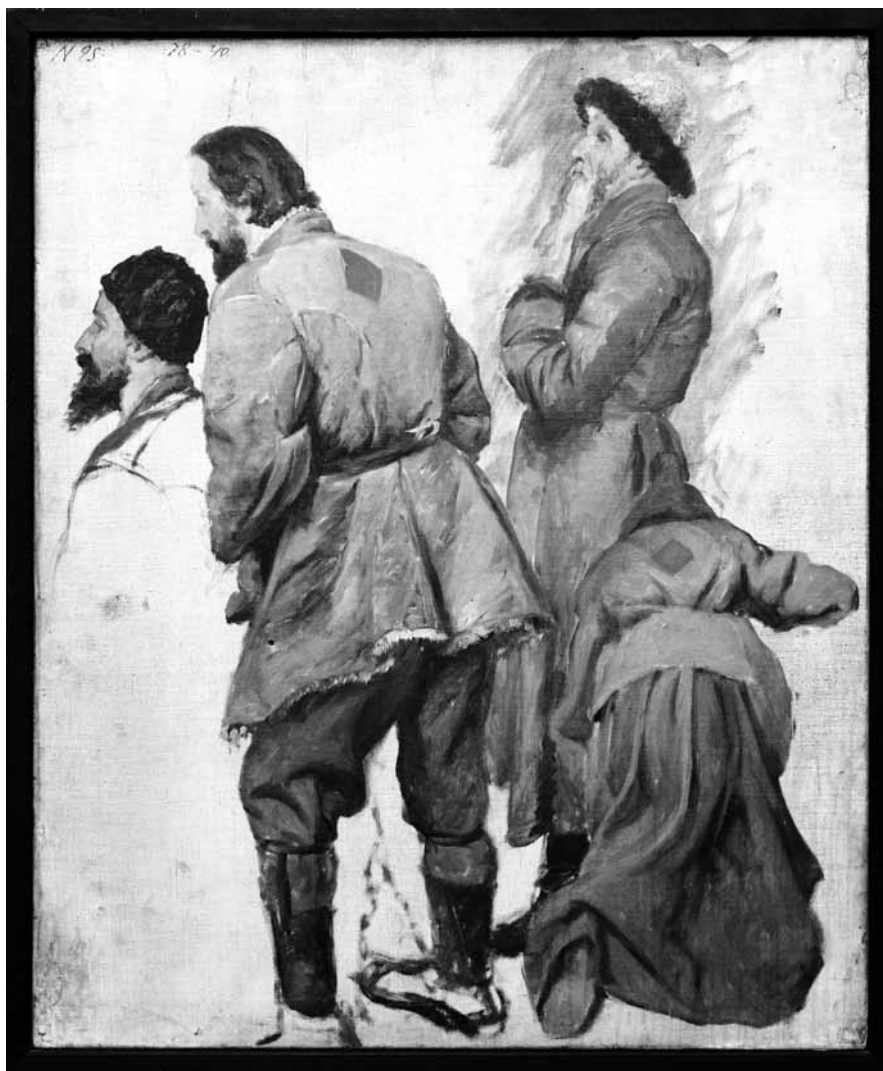
---

<sup>21</sup> Wacław Lasocki ur. w 1837 r. w Bisówce, pow. ostrogski, właściciel Prazowej (Nr 15843, kartoteka IH PAN).

<sup>22</sup> Józef Popowski, ur. w 1841 r. ma Podolu, gub. kijowska. Poseł do Rady Państwa w Wiedniu i poseł sejmowy (Nr 55180, kartoteka IH PAN).

<sup>23</sup> A. Sochaczewski, *Sybir*; op. cit., s. 3.

<sup>24</sup> August Iwański, ur. w 1832 r. w Sorokofazie, pow. toroszczański, gub. kijowska, pianista, działacz społeczny, mianowany przez Mierosławskiego poborcą ofiar



A. Sochaczewski, *Studium: prof. Aleksander Czekanowski, książkę Ortyński, kobieta modląca się, książkę Kayssak*, ol., 77 x 64 cm, dep. MN 197

pamiętniku. Należał on do osób ogólnie lubianych, przyjaźnił się m. in. z H. Wohlem, B. Dybowskim, M. Dubieckim, J. Gieysztozem, A. Oskierką, W. Kańskim i biskupem Krasińskim. Był też znanym pianistą. Brał lekcje u Moniuszki w Wilnie, a następnie uczył się w Brukseli i w Paryżu, u ucznia Chopina M. J. Fanfary. Według Lasockiego grą na „harmoniflucie” uprzyjemniał kolegom smutne dni wygnańczego żywota. Objął, po Henryku Wohlu, stanowisko kasjera Towarzystwa Wygnańców Usolskich.

Jeszcze dziwniejsze jest, że Sochaczewski nie sportretował ksiąząt Wielhorskich, choć przez jakiś czas pracował z nimi przy znoszeniu wapna ze statku do składu. Pozostawił tylko mały szkic ich głów do „Pożegnania Europy”, stanowiący legendę do wielkiego płótna.

W czasach, gdy w Usolu przebywał Sochaczewski, były tam cztery skazane kobiety: Józefa Gudzińska, Helena Kirkorowa, siostry Barbara i Emilia Guzowskie. Pierwsza, dość pospolita więźniarka, jak wspominają pamiętnikarze, okazała się prawdziwą żoną Sochaczewskiego, który idealizował na płótnach jej cierpienia. Wykonywała ona najcięższe prace, takie jak pranie worków po soli w Angarze czy szorowanie podłóg. Po trzech latach zachorowała na zapalenie płuc i zmarła. Jej śmierć zjednoczyła polską społeczność i stała się niejako patriotyczną manifestacją. Obok Gudzińskiej i Kirkorowej, artysta namalował Konstancję Łozińską, z domu Kraszewska i Olgę Łagowską, które dobrowolnie towarzyszyły swoim mężom na Syberię. Zesłańcy ci znajdują się na szkicu do wielkiego obrazu i na dalszym planie „Pożegnania Europy”. Wydaje się, że to właśnie mąż Olgi, Józef Łagowski wniósł sporo zasług do świata nauki. Według kartoteki IH PAN pomagał rodakom i miał zainteresowania badawcze. Poważany przez władze, uzyskał m.in. dla B. Dybowskiego i W. Godlewskiego zezwolenie na osiedlenie w Kułtuku nad Bajkałem, w celu prowadzenia tam prac. Zajmował się florystyką, brał udział w wyprawach Dybowskiego. Skompletowane przez niego zielniki syberyjskie wykorzystywane były przez badaczy. Dybowski nazwał jego nazwiskiem dwie nowo odkryte rośliny. Generalnie wydaje się więc, że Sochaczewski nie miał wzglę-

---

na rzecz Legionów Polskich, od 1861 r. organizował pobór składek i brał udział w reformie uwłaszczeniowej, w 1862 r. mianowany naczelnikiem cywilnym pow. toroszczańskiego (Nr 2150, kartoteka IH PAN).



A. Sochaczewski, *Gudzińska w więzieniu*, ol. pł., 98 x 58 cm,  
niesygn., niedat. Dep. MN 200

du na pozycję społeczną i zasługi, a wybierał ludzi, z którymi los obszedł się wyjątkowo okrutnie.

Pisał o tym mając już syberyjskie doświadczenia za sobą:

Sądziłem, że najlepiej można służyć sprawie cywilizacji, nie przez to, że się bezskutecznie nurza w rozpaczliwej walce, lecz raczej przez to, że się poświęci swe życie dziełom, które ujawnią światu cywilizacyjnemu część cierpień przebytych z miłości dla Ojczyzny<sup>25</sup>.

**Anna Milewska-Młynik**

## **Siberian pictures by Aleksander Sochaczewski – truth and fiction**

### **Keywords**

A. Sochaczewski, Siberia, polish deportees in Ussul, painting

### **Summary**

Aleksander Sochaczewski (1843–1923) was called a painter of the Siberian ordeal, but his works show only selected aspects of the reality in the exile. The analysis involves people portrayed in the artist's pictures presented in the Museum of Pavilion X in the Warsaw Citadel, and the key to identify them are descriptions in the catalogues of Sochaczewski's works.

---

<sup>25</sup> B. Pokorska, Praca magisterska „Aleksander Sochaczewski”, 1973, s. 104.

## **Sibirische Bilder von Aleksander Sochaczewski- Wahrheiten und Fiktionen**

### **Schlüsselwörter**

A. Sochaczewski, Sibirien, polnische Verbannte in Usolu, Malarei

### **Zusammenfassung**

Aleksander Sochaczewski (1843–1923) nannte man Maler der sibirischen Zwangsarbeit, aber seine Werke zeigen nur ausgewählte Aspekte der Verbannungswirklichkeit. Der Analysegegenstand sind hier die auf den Bildern des Künstlers porträtierten Personen. Die Bilder sind im Museum des X. Pavillons der Zitadelle Warschau ausgestellt, und der Schlüssel zu ihrer Identifizierung- die Beschreibungen der Werke in den Katalogen, die seinem künstlerischen Schaffen gewidmet sind.

## **Сибирские картины Александра Сохачевского - правда и вымысел**

### **Ключевые слова**

A. Сохачевский, Сибирь, польские ссыльные в Усолъе, живопись.

### **Резюме**

Александра Сохачевского (1843–1923) называли художником сибирской каторги, но его работы показывают только некоторые аспекты реалий ссылки. Предметом анализа являются портреты людей, написанные художником. Картины выставлялись в X павильоне Варшавской цитадели, а ключом к идентификации являются описания картин в каталогах, посвященных его творчеству.